KURJER WARSZAWSKI

Środa. 24 Marca / 5 Kwietnia. Rok 1854. № 91. Jutro, ŚŚ. Celestyna i Wilhelma. Przybyło dnia godzin 5, min: 32.

Dziś *Passja* w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krako:-Przed:*.— Jutro, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana.

Z Petersburga, 14 (26) Marca.

Dyplom Cesarski.

Wydany do Szlachty Gubernji Kijowskiej.

Do Naszej ukochanej i wiernej Szlachty Gubernji Kijowskiej.

Pełniący obowiązki Kijowskiego Wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego Jenerał-Gubernatora, doniósł Nam, że Szlachta Gubernji Kijowskiej, wyraziła chęć dostawienia bezpłatnego podwód wołowych i konnych dla Ruchomego Magazynu Prowianckiego wojsk działających na Dunaju, w ilości jaka przypada z majątków obywatelskich według ustanowionego dla tej Gubernji rozkładu.

Przyjmując ze szczerą wdzięcznością ten dar, jako nowy dowód wierno-poddanej przychylności Szlachty Kijowskiej, przyjemnie Nam jest zapewnić ją przy tej okoliczności o Naszej Monarszej dla niej życzliwości.

Na oryginale Własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano:

»MIKOŁAJ."

St. Petersburg, 8 Lutego 1854 roku.

Śpiąc, choć oczy miał otwarte,
Palmerston, ów śmiały wódz,
Patrzał na Europy kartę,
I chciał Rossję palcem zmódz.
Widząc, że zysk tu nie fraszka,
Francuz za nim dalej w ślad,
I nuż do szpady stryjaszka,
En avant mes camerades!

O! porzućcie głupią radę,
Bo zrobicie ludziom śmiech.
Myśmy widzieli tę szpadę
W jakich rękach! ho! nie w twych!
I gdy Stryjcio cichuteńko
Musiał z Moskwy wracać wstecz;
Synowczyku, pewniusieńko
Przyjdzieć z domu zemknąć precz.

Albion!—oto mi mina!
Nie zmiarkował jeszcze sam,
Co ta Ruś jest za maszyna,
I jak wiele siły tam.
Toż to będzie zadziwienie!
Spuszczą nos Goddamy te,
Kiedy potężne ciśnienie
I bez pary znajdzie się.

Ruś-to machina gotowa,
Ciągłe życie to jej dar,
Ruch jej dają cztery słowa,
BÓG i Wiara, Kraj i CAR.

Już wspomnieliśmy dawniej, że w celu powiększenia smętarza *Powązkowskiego*, który okazał się nie wystarczającym na objęcie grzebanych w tem ustroniu zwłok, przybrane zostały odpowiednie grunta, i oczekiwały tylko poświęcenia. Wczoraj zatem, na mocy udzielonego upoważnienia przez JW. JX. Biskupa *Fijałkowskiego*, Administratora Archi-Dyecezji *Warszawskiej*, dopełniony został obrzęd poświęcenia przez W. JX. Jana *Leskiego*, Kapelana miejscowego, a to w obec Nadzoru Smętarza, oraz służby i licznie zgromadzonego ludu. Kiedy więc już odtąd nowo-przybrane grunta, służyć mają za miejsce grzebalne; jedno przeto niesiemy życzenie, to jest aby jak najmniej zapełniały się mogiłami!

Wczoraj w rozpoczęciu ciągnienia 3ej klassy *loterji klasycznej*, odbytego w zwykłym porządku i w obec delegowanych ze strony miasta Obywateli, to jest WW. *Bruna* i Rocha *Zawadzkiego*, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: główna wygrana czyli Rsr. **5,000**, na Nr 21,275, 5/5, u *Remisza* w *Warszawie*. Rs. 500, na Nr 15,857, 5/5, u Józ: *Dawidsohna* w *Warszawie*. Rs.200, na Nr 23,471, 5/5, bezpłatnie. Po rs.120 na Nr 1,895, 5/5, u *Fausta* w *Warszawie;* na Nr 17,699, 5/5, u *Ryhiela* w *Zamościu;* na Nr 18,122, 5/5, u *Kempnera* w *Płocku*. Po rs. 100, na Nr 5,460, 5/5, u *Nelkena* w *Warszawie;* na Nr 9,358, 5/5, bezpłatnie; na Nr 12,944, 5/5, u *Ehrlicha* w *Janowie;* na Nr 13,000, 5/5, u *Liepszyca* w *Siedlcach;* na Nr 20,552, 5/5, u *Nusbauma* w *Warszawie*. Dziś dokończenie ciągnienia tej klassy.

Jutro, o godz: 8ej z rana, w Kaplicy *Literackiej*, przy Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, odprawioną będzie żałobna Msza Święta, za duszę ś. p. Wojciecha *Lubienieckiego;* zaś w następującą Sobotę, to jest d. 8 t. m., w tejże Kaplicy, i także o godz: 8ej z rana, za duszę ś. p. Piotra *Wiktora*, Członków Archi-Konfraternji *Literackiej;* na które to Nabożeństwo Familje zmarłych Członków, niemniej obecnych w *Warszawie* Braci, Senjorowie zapraszają.

Jutro, w Kościele Śgo Krzyża, w Kaplicy Matki BOZKIEJ, o godz: 10 z rana, odbędzie się żałobne Nabożeńswo za duszę ś. p. Marjanny z Opalińskich *Krzyżanowskiej;* na które, pozostałe Dzieci, zapraszają Ojca i Przyjaciół.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Klary *Grotthus*, zmarłej w dniu 31 z. m., odbędzie się w Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, jutro, o godzinie 11ej rano, i na takowe, pozostała Rodzina, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro o godzinie 10ej rano, w Kościele XX. *Pijarów*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marji *Markowskiej;* na które, pozostała Jej Opiekunka, zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłej.

Ś. p. Józef *Górski*, Nauczyciel Szkoły Realnej przy ulicy *Królewskiej* w *Warszawie*, wczoraj przeniósł się

wieczności. Stroskany Ojciec, wraz z pozostałem Rodzeństwem, zapraszaFamilję, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok Jego, jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

Ś. p. Marcin-Andrzej *Graun*, Obywatel, przeżywszy lat 72, wczoraj zakończył życie. Stroskana Żona wraz z Synem i Wnukami, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jego, jutro o godzinie 5ej po południu, z domu N° 3082 przy ulicy *Wolskiej*, na smętarz *Powązkowski*.

Juljanna z Sokołowskich *Goy*, przeżywszy lat 36, onegdaj przeniosła się do wieczności. Stroskany Mąż wraz z czworgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jej, dziś o godz: 6ej po południu, z Kościoła XX. *Augustjanów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Wczoraj po południu, w skutku ciężkiej choroby, pożegnał ten świat, Florjan *Fukier*, 9-letni chłopczyk, pełen nadziei i kochany przez wszystkich, co go znali, syn Wgo Teofila *Fukiera* i Heleny z Janickich. Cios ten dla Rodziców i innych Krewnych, oraz Przyjaciół, tym jest dotkliwszy, że padł na nich zupełnie niespodzianie. Oby BÓG, z którego Woli Świętej, okropny ten wypadek nastąpił, wlać raczył pociechę w serca ciężko zbolałe. Odprowadzenie zwłok Jego z Kaplicy Kościoła Archi-Katedralnego i Metropolitalnego Śgo Jana, na smętarz *Powązkowski*, nastąpi jutro o godzi: 4tej po południu; na które, pozostatli Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Otrzymaliśmy tu smutną wiadomość o skonie ś. p. Józefy z Biernackich Hr: *Jezierskiej*, Żony Hr: Władysława *Jezierskiego*, Dziedzica dóbr *Sobienie* w Gub: *Lubelskiej*, która w 28 roku życia swego, rozstała się z tym światem dnia 28go z. m., pozostawiając oprócz dwojga małoletnich dziatek, w ciężkim smutku pogrążonego Małżonka. Zapewne pióro jakiej Osoby, zostającej w bliższych stosunkach ze ś. p. *Józefą*, skreśli te piękne Anielskie cnoty, któremi za życia jaśniała.

Dziś o god: 4 m. 46 wieczorem, następuje *pierwsza kwadra*. Ze zmianą *lunacji*, doznamy jak zwykle i zmiany w aurze, ale w każdym razie, o czem już dzisiaj wnioskować możemy, na *Święta Wielkanocne*, mieć będziemy *pogodę*.

Jutro zwykły a zarazem i ostatni przed Świętami, z okoliczności nadchodzącego *Wielkiego Tygodnia*, obiad w *Resursie Kupieckiej*. To samo także odnosi się i do Soboty, która również w tym tygodniu, będzie przed Świętami ostatnią, a to z uwagi, iż przyszła jest dniem *Wielkiej Soboty*. O rozpoczęciu tak obiadów, jako i wieczorów Sobotnich, po Świętach, doniesiemy późniéj.

Nie napróżno od dni kilku pieniła się *Wisła*. Bliżej obznajmieni z tą rzeką, rokowali przybór wody na nowo, i niezawiedli się wcale, choć niezupełnie znaleźli wiarę. Według otrzymanej wczoraj sztafety z m. *Zawichosta*, woda na *Wiśle* także zaczęła przybierać, i onegdaj o godz: 10 rano podniosła się do wysokości stóp 9 nad zero. Nie jest to jeszcze zastraszający przybór, i być może że skończy się co daj BOŻE na niczem; zawsze jednak warto, aby na pierwszą o przyborze wody wiadomość, mieszkańcy *Powiśla*, nauczeni już długiem doświadczeniem, zawczasu zapobiegli smutnym następstwom i przedsięwzięli potrzebne ostrożności.

Skład fabryki P. K. *Mintera*, zaopatrzony został w znaczny dobór wyrobów żelaznych składanych, do podróży służących, i tak: są łóżka z rur dętych w pochwach skórzanych, krzesła i taborety okryte dywanem, stoły z blatami drewnianemi lub obitemi suknem, umywalki, i t. p. sprzęty, oraz apparaty do kąpieli deszczowej składane, lekkie wygodne i tanie.

Wczorajszy wieczór *Wtorkowy*, w domu JJWW. Hr: Sew: *Uruskich*, urozmaicony został pięknem przedstawieniem amatorskim; ale że przedstawienie to nazywamy raczej próbą jeneralną, żadnych zatem szczegółów o niem nie podajem, aż po samem widowisku. To tylko powiemy, że osób było pełno, i że tym sposobem na dziś pozostaną swobodne miejsca dla płci pięknej. Najważniejszem z tego wszystkiego był rezultat ofiar jaki okazał się ze sprzedaży programów, którą trudniły się JJWW. Hrabina Augustowa *Zamoyska*, Hr: Maurycowa *Potocka* i Xiężna Zenejda *Lubomirska*. Ogólny bowiem wpływ wyniósł rs. 483 k. 95 (zł. 3,226 gr. 10).—Dziś sprzedażą tych programów zajmą się JJWW. Hrabina Stanisławowa *Kossakowska*, Hr. *Mikorska* i *Szwejkowska*. Przedstawienie zacznie się o godzinie 8ej wieczorem.

P. Hieronim *Salamoński* z *Krakowa*, przybył niedawno z *Ameryki* do *Europy*; zamierza podobno dać się słyszeć w kilku miastach *Europejskich*, i po drodze zawitać do rodzinnego miasta swojego. Dziennik *Włoski* takie o śpiewie jego daje zdanie: »Głos jego obszerny baryton, łączy w sobie dobrą metodę z rzadką wybitnością (*una rara precisione*). Najgłówniej otrzymał on oklaski w romansie z *Maria di Rohan*, który sobie tylko właściwym oddał sposobem.”

Nie w chęci dziękczynienia, bo w wyrazach nie znajdę miary mej wdzięczności, nie z przeproszeniem tej skromności o pochwałę o którąby się nikt gniewać nie powinien, ale dla dobra tych tylko, którzy mają serce, umieją czuć i kochać, a mają żonę przez lat dwa chorą na gorączkę trawiącą w połączeniu z innemi piersiowemi cierpieniami, którym śmierć i sieroctwo drobnych dziatek, oczywiście zagraża, niech mi wolno będzie powiedzieć, że Doktor Antoni *Estrejcher*, mężowi szczęście, żonie zdrowie, a dzieciom biednym matkę powrócił.— Anatol *Kowalski*, U. W. G., zamieszkały pod numerem 1588/9.

Skład nót muzycznych G. *Sennewalda*, otrzymał z zagranicy nowego *Mazurka*, przypisanego Hrabiemu Stani: *Alexandrowiczowi*, przez Hrabiego Józ: *Wielhorskiego*. Cena kop: sr: 60.

Z *Łowicza*.— X. J. Prenumerator *Kurjera Warszawskiego*, odebraną od X. ** należność za materjał budowlany, w ilości rs. 1 kop. 20, przesyła na ręce Szanownego Redaktora, przeznaczając rzeczoną kwotę dla nieszczęśliwych dotkniętych powodzią pod *Kozienicami*. Tenże dołącza kop. 80 na cel powyższy.

Biedna kobieta, pozostawiona bez męża, życzyłaby, aby kto z JJWW. i WW. Państwa, wziął na wychowanie jej *dziecko*, mające dopiero wieku 6 miesięcy, już odchowane, zdrowe i pięknego oblicza. Wiadomość

na rogu ulic *Cieplej* i *Krochmalnej*, wprost browaru *Schaeffera*, pod Nr 991, u stróża domu.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Kroto: *Icek zapieczętowany*, Pan *Skomorowski*; po Sztukach *akrobatycznych*, Pan *Cottrely* i jego bracia; po *Tańcach Perskich*, Panna Anna *Straus*. — Onegdaj, po Balecie *Asmodea*, przywołany został Pan *Popiel* 2-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 40, dają rs. 5 kop: 35; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 13 kop: 48; IIIgo okresu, żądają rs. 13 kop: 48; wartość kuponu kop: 17.

AUSTRJA. — Dwór przywdział żałobę do 8 b. m., z powodu śmierci Xięcia *Parmy*. — Rada municypalna zajmuje się ciągle przygotowaniami na przyjęcie przyszłej Cesarzowej. (Neue Preus: Ztg).

FRANCJA. *Paryż 29go Marca*. — Ciało prawodawcze zebrało się dziś po biurach, dla mianowania Komissji projektów praw interesu miejscowego, dotyczących departamentu *Gers*, miast *Orleanu*, *Albi* etc. Wkrótce przedstawią Izbie projekt prawa o zmianie taryfy listów, rówie jak o zmianie opłaty od depeszy telegraficznych. — Pan *Schneider* został mianowany Prezesem Komissji budżetowej. — Sprawozdanie w sprawie P. *de Montalembert*, w przyszłą Sobotę przedstawionem będzie; rozprawy więc co najwcześniej rozpoczną się w Poniedziałek lub Czwartek, jeżeli przyjdzie do tego, bo w sali konferencji wieść krążyła, że P. *de Montalembert* miał napisać do rady ministrów list objaśniający, skutkiem którego rząd odstąpi może od zamiaru procesu. W liście tym P. *de Montalembert* przypomni usługi, jakie oddał sprawie porządku, oświadczy, że nie miał nigdy zamiaru nastawania na rząd w swym liście do P. *Dupin*, a zwłaszcza, że nie chciał tego listu ogłaszać. Minister sprawiedliwości ma oddać ten list radzie, a jeżeli go ta nie uzna dostatecznym, to ten sam Minister ma prosić Cesarza o audyencję dla P. *Montalembert*. — Na *Wschodzie* podobno zachodzą spory o dowództwo naczelne; Lord *Raglan*, nie chce zostawać pod rozkazami P. *de St. Arnaud*; *Omer*-Basza także nie chce być jego podkomendnym. — Ceny zboża wszędzie spadają, ponieważ o przyszłych zbiorach dobrze wróżą. Na giełdzie i w spekulacjach stagnacja zupełna; handel od kilku miesięcy upadł bardzo; mnóstwo spekulacji z powodu niepewności jest wstrzymanych, brak też zupełny gotówki brzęczącej, która w podobnych razach zwykle cofa się z kursu. — W Poniedziałek odbywano próby z nowym telegrafem powietrznym przenośnym. (Ind: Belg:).

HISZPANJA. — Królowa w dniu 23 z. m., odbyła pielgrzymkę do Kościoła N. PANNY MARJI na *Attocha*, by tam zawiesić na statuę MATKI BOZKIEJ, naszyjnik Orderu *Złotego Runa*, i Orderu *Karola IIIgo*. Królowa wykonywa w tem wolę nieboszczyka swego Ojca. W czasie wyjazdu do *Valencay*, *Ferdynand VII* złożył MATCE BOZKIEJ w *Attocha*, swój naszyjnik *Złotego Runa* i Orderu *Karola IIIgo*, przy którym zawiesił Krzyż brylantowy wielkiej wartości. W r. 1836 te kosztowności zniknęły z Kościoła, a raczej zastąpiono je naszyjnikiem i Krzyżem z metalu. Królowa dziś chcąc spełnić zamiary swego Ojca, złożyła w Kościele N. PANNY MARJI te dwa dary kosztowne. (Neue Pr: Ztg).

TURCJA. — *Dywan* rozesłał do wszystkich Trybunałów okólnik, zapowiadający im, że świadectwo każdego Chrześcjanina ma być przyjmowane na równi z świadectwem Muzułmanów. Ta łaska późna więcej zrobi hałasu na *Zachodzie*, jak pomiędzy Chrześcjanami *tureckiemi*, którzy zbyt znają sprawiedliwość *turecką*, by coś na to liczyć mogli. Wiadomo, że trybunał cywilny lub sąd poprawczy w *Turcji*, składa się z *Kadego*, który sam rzecz rozstrzyga bez Adwokatów, badań drugich i t. d., w ostatniej instancji, zwykle wedle swego widzimi się lub sprzedajności. Przekupstwo pomiędzy urzędnikami sądowemi w *Turcji*, nie ma granic. *Koran* jest podstawą wyroków i jedynem prawem. By więc nowa reforma na coś się przydała, potrzeba by nowe prawo lub jakiś kodex nadać. *Ulemowie* jednak już szemrzą. Wszystko to równie ważne, jak powstanie *greckie*; zresztą ta kwestja reformy połączoną jest bardzo z powstaniem. Powstańcy oburzeni są nader przeciw *Anglikom*; *Grecy* nie mogą im darować pomocy materjalnej i moralnej, jaką dają władzom *tureckim* w *Albanji*. (Indep: Belge).

ROZMAITOŚCI. — W *Lesienicach* pod *Lwowem*, 24go z. m. urwała się skała, i zawaliła robotników w łomach, którzy nieostrożni, mimo przestrogi dozorców, uparli się byli dnia tego łamać kamień. Wyciągnięto z pod gruzów czterech zabitych. Nieszczęście to własnej winni są nieuwadze i lekkomyślności, że mimo przestrogi i widocznego od kilku dni rozwilżenia ziemi, nie chcieli na ten dzień zawiesić roboty. — W ogłoszonem teraz sprawozdaniu ogólnego szpitala *Wiedeńskiego* z 1852 r., opisany jest obszernie zamach na odebranie sobie życia przez połknięcie szpilek. Dziewczyna 22-letnia przywieziona była do szpitala w dniu 14 Września t. r., która wielką ilość połknęła była szpilek, w zamiarze odebrania sobie życia, a już 57 z niej wyszło. Rozpoczęła ona 6go Września połykać po 10 szpilek w opłatku zawijanych, łebkami do góry, i połknęła ich 200; ale gdy śmierć nie nastąpiła, a szpilki lubo z boleściami wychodziły napowrót, połknęła znowu 10go 64, 13go 46 szpilek na $2^1/_4$ cala długich. Wszystke te szpilki wyprowadzono z niej, i wypuszczono ją ze szpitala zdrową, wyprowadziwszy z niej 405 szpilek różnej wielkości od 1 do $2^1/_4$ cala wiedeń:, które czarno nabiegły. — Koszta odszukania zaginionej wyprawy Kapitana *Franklina*, wynoszą dotychczas ogromną summę 19,850,000 franków. — Na examinie z medycyny, examinator chcąc doświadczyć kandydata, rzekł: »Jak długo człowiek może żyć bez mózgu?" »Wiele Pan masz lat?" zapytał grzecznie kandydat.

Przewidywana przez nas poprawa handlu zbożowego, dała się już uczuć na ostatnim Poniedziałkowym *Londyńskim* targu, który pomimo kolosalnych dowozów *pszenicy* zagranicznej nader był ożywiony; wiele i znacznych interesów robiono. Ruch ten niewątpliwą jest skazówką dalszego postępu cen i targów. W *Paryżu* i *Marsylji*, ceny zbożowe od 2 do 3 fr. na hektolitrze poszły w górę; prowincjonalne targi, również się ożywiają. Wszystkie portowe place na samą wiadomość o

poprawie targów *Londyńskich*, wielki ruch okazywały. Na naszej giełdzie również więcej było odwagi do interesów, a małe tranzakcje z podwyższeniem 10 do 15 guld: na łaszcie z łatwością zawierały się. Że jednak nie było próbek, więc i interesa w nader szczupłym obrębie były zamknięte.— P. S. W tej chwili otrzymujemy wiadomość wprost z *Londynu*, że na ostatnim Piątkowym targu, *pszenica* zagraniczna od cen notowanych na targu Poniedziałkowym, przeszło o 3 szylingi na kwarterze, podniosła się.— *Gdańsk*, dnia 30 Marca 1854 r. — *Makowski, Kendzior et Comp:*.

SZARADA.

Kto do tych nie należy, co już *pierwsze drugie*,
Ten niech się *trzecie pierwsze*, póki stoł nakryty;
Pierwsze trzecie jest miasto, imię niezbyt długie;
Wszystka okrywać lobi gór niewielkich szczyty.
(Zeszła Szarada *Szatan*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Arcimowicz Stan: Ob: z Petersburga nr 613; Byszewski Leonard Oby: z Kotkowa nr 584; Czarnomski Józ: Oby: z Dembek nr 556; Gotardowski Hen: Oby: z Parzęczewa nr 584; Karasiński Wawrz: Oby: z Ostrołęki nr 625; Mijakowski Fran: Ob: z Gutkowic nr 584; Poletyłło Aureli Hr. z Rakołup nr 414; Sobieski Jan Oby: z Woli nr 669; Żukowski Porucz: z Brześcia Lit: nr 625.

Wyjechali: Hr. Baranow Miko: Pułko:, Fligel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, do Petersburga; Grzymała Józ: Oby: do Ostrowa; Niepokojczycki Stan: Oby: do Przyborowa; Zamoyski August Hr. do Lublina.

Przyjechali Koleją żelazną: Gejsler Karol-Gotlib handl: z Lignicy nr 1574; Spira Dawid handl: z Krakowa nr 2247; Wendt Karol Kup: z Hamburga nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Kindler Hen:-Lucjan Kandydat Teologji, i London Fryd: Kup: do Wrocławia; Mycielski Józ: Hr. do Poznania; Wężyk Józef Oby: do Krakowa.

DONIESIENIA.

DROŻDŻE funtowe, czyli prassowane, z fabryki Krasnowolskiej, bardzo dobre, do ciast Wielkanocnych, są do nabycia codziennie świeże, w handlu Win Wgo Krzemińskiego, przy ulicy Wierzbowej pod Nrem 473*b*, w domu Petyskusa, obok Apteki.— Przytem recepta dodaje się.



WÓZ gospodarski, dwa razy korzystniejszy od zwyczajnego fornalskiego; ŻNIWIARKĘ najlepszą od dotychczas znanych; Inwentarze zdrowe i Gospodarstwo płodozmienne pożądane w znacznem gospodarstwie w blizkości Warszawy. Ktoby z Obywateli ziemskich chciał posiadać takowe, i wejść w bliższe stosunki z podpisanym, który w obecnym czasie życzy sobie przyjąć obowiązek, za wynagrodzenie sposobem tantyemy, raczy odezwę swą nadesłać do Warszawy pod Nr 2257*c*.— A. *Chrzanowski*.



NAGRODY Rs. 50. — Dnia 3 b. m., przechodząc ulicami: Nowo-Senatorską, Miodową, plac Krasińskich, Nowiniarską, Franciszkańską na Bonifraterską, zgubiono **PUGILARES**, w którym znajdowało się 8 sztuk 10ciorublowemi sreb:, 23 sztuk 3-rublowemi, 7 sztuk 1dno-rublowemi; oraz paczka 50 3-rublowemi, czyli razem rubli 300; niemniej paszport Cesarsko-Rossyjski należący do Litmana Silberstein, Kontrakt czyli Wexel na rs. 690, na rzecz moję przez Moszka Garbiarz z Międzyrzyca wystawiony, i Xiążka Legitymacyjna. Łaskawy znalazca zechce oddać na ulicę Bonifraterską pod Nr 2176, do Jośka Gelblum, za powyższą nagrodą.

Do dóbr Syrniki w Gubernji Lubelskiej, położonych nad rzeką Wieprzem, potrzebny jest **TORFIARZ**, do wyrabiania Torfu, mającego służyć na opał. Zgłosić się można albo na miejsce do dóbr, lub dać wiadomość listowną przez Lublin w Syrnikach.



Para **KONI** gniadych, powozowych, zdrowych, dobrze ujeżdżonych, po lat 7 i 8, jest do sprzedania w domu Cyprysińskiego, przy ulicy Długiej. Furman Michał wskaże.

Syndycy tymczasowi massy upadłości Karola Strohmejer. Na zasadzie przepisu prawa wart: 66 Xięgi 3 K. H., wzywają wszystkich wierzycieli Karola Strohmejer, upadłego Kupca, ażeby najdalej w dniach 40 w Kancel: Tryb: Handl: w Warszawie, posiedzenia swe przy ulicy Długiej pod Nr 549 zwykle odbywającego, na ręce W. Andrychiewicza Podpisarza tegoż Try:, wszelkie dokumenta pretensyj ich do rzeczonej massy usprawiedliwiające, składali, a następnie zalikwidowali się. Wzywają zarazem Debitorów upadłego Karola Strohmejer, ażeby wszelkie należytości do handlu tegoż przypadające, na ręce Juljana Czajkowskiego, Obrońcy Sądowego, jako Syndyka tejże massy, w Warszawie pod Nr 549*a* zamieszkałego, bezzwłocznie składali; w przeciwnym bowiem razie, Syndycy podług prawa postąpią.— Juljan *Czajkowski*, Obrońca. Wilhelm *Meylert*.

Dwa **POKOIKI** kawalerskie, do których w razie żądania, może być dodany jeden Salonik z meblami, przy ulicy Bednarskiej Nro 2678*bc*, na 1m piętrze od frontu, są do najęcia od 1 Kwietnia. Wiadomość tamże.

FABRYKA ZWIERCIADEŁ

IZYDORA SILBERBERG,
przy uli: Miodowej Nº 496, w domu WW. Piotrowskich.

Poleca się kompletnie assortowanym Składem **Zwierciadeł** różnego gatunku i wymiaru, bez ram i w ramach złoconych, palisandrowych, mahoniowych; Luster stojących (trumaux) **po cenach znacznie zniżonych.**



PAŁACYK sam w sobie, do wynajęcia przy Dolinie Szwajcarskiej, składający się z Suteryn, Parteru i Piętra, po 12 Pokoi i Przedpokoju, ze Stajnią i Masztalernią, Wozownią i Drwalnią, tudzież Ogródek przy Pałacyku; w razie potrzeby wynajęty być może częściowo. Wiadomość w Magazynie P. Dziechcińskiego Nro 486, ulica Miodowa.

Wczoraj zgubione zostały **PAPIERY**, różne Rachunki, Protokuła odbiorcze reparacji budowli wojskowych, i Przekaz na osobę Wołkowicz na rs. 450, w torbie skórzanej; o zwrot tegoż uprasza się za nagrodą rs. 5, na ręce Jakóba Szterenroht, pod Nr 946 przy ul: Zimnej.

LIST ZASTAWNY lit: C, Nr 240,404, z kuponem, w d. 4 Kwietnia, wraz z Pugilaresem, w którym znajdowały się rozmaite Notatki i Papiery, zaginął z mieszkania pod Nr 484. Zawiadamia się o tem dla ostrzeżenia. Znalazca przyzwoitą otrzyma nagrodę.



Różne **FORTEPJANY**, palisandrowe i mahoniowe, są do najęcia lub sprzedania pod Nrem 636/7, ulica Trębacka, w domu W. Szustra, pomiędzy hotelem Angielskim, a domem Steinkellera, na 1m piętrze, wchód z podwórza na lewo.

Jest do wynajęcia każdego czasu, **POKÓJ** przy familji, z osobnym wchodem, z meblami, na 2m piętrze od frontu, przy ulicy Długiej Nro 592, dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej, lub małżeństwa.

MIESZKANIE w parterze, umeblowane i świeżo odnowione, składające się z 2ch Pokoi i Kuchni przedzielonej razem z Przedpokojem, jest do wynajęcia na jeden miesiąc od 8 Kwietnia r. b., przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1259 *c*, w oficynie.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 5.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 7 cali 6.

TEATR WIELKI. Jutro, *Łucja z Lamermooru*.



Z powodu nadchodzących Świąt, mam zaszczyt donieść Szan: Publiczności, iż przysposobiłem znaczną ilość **SZYNEK, PEKEFLEJSZU, OZORÓW**, oraz różnych Wędlin; jak również przyjmuje obstalunki Kiełbas od najmniejszej ilości, po cenie przystępnej; za dobroć zaręczam. Mieszkam przy ulicy Leszno, naprzeciw Kościoła XX. Karmelitów w domu P. Najmajer pod Nr 721.— M. *Esser*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 24 Marca (5 Kwietnia) 1854 r.— Cenzor, Sekr: Koleg:, A. *Broniewski*.